

# Życiorys.

149

Urodziłem się 18 lipca 1918 r. w Gadeszynie.  
Dzieciństwo spędziłem przy rodzicach w Kielcach.  
Wykształcenie średnie (gimnazjum im. Św. Stanisława Kości  
w Kielcach, 2 lata Państwowej szkoły dzienniczej w U-ście)

Podczas okupacji hitlerowskiej należałem do Związku  
Jaszczyńskiego, a potem do NSZ do marca 1944 r.

Przebieg składowym przed Rydzardem Sędkiem (Kielce  
ul. Złota) który był moim kolegą z gimnazjum.

Zajmowałem się kolportażem prasy podziemnej, którego  
Sędka mi dostarczał (Szamiec, Lotanik, Ż.H.Z. i inne)

Raz polecił mi pojechać na rowerze do Warszawy  
po prasę, którą otrzymałem przy ul. Dobrej od brata  
Sędka.

Prasę składowałem w swoim domu w Kielcach przy ul.  
Boya Żeleńskiego 29 (peryferie miasta), potem rozpro-  
wadzałem wśród znajomych w Kielcach. Jeździłem też  
rowerem do Zagrova gdzie dostarczałem "Szamiec" młynarowi,  
do Skarupko - Przeszkowskiemu, do Radomia - inż. Górski,  
do Jedrejowa - Osterzeemu w koneckie, Mokre Góry koło  
Piławy - Kndłowi. Dwie nazwiska już nie pamiętam.

W sierpniu 1942 zacząłem pracować na "Ostbahn" w Kielcach  
- Herby, gdzie rozmawiałem u/n prasę wśród kolejarzy,  
Galiński pomocnik marynisty, Siudowski pomocnik  
parowozowca, Kielce i inni z obsługi parowozów.

W 1943 7. lutego ożeniłem się z Aliną Stątką, córką  
Leona, który pracował na kolei w Kielcach - Herby,  
a którego Niemcy aresztowali i w Oświęcimiu stracili  
30. XI 43 urodził mi się syn Marek w Kielcach.

W kwietniu 44 zostałem zatrzymany wraz z żoną,  
przez żandarmerię. Ja więziono, żonę uwieziono



150 w Kieleckim więzieniu. Ze względu na 5 miesięczne  
dziecko, dozwolono żeńskiej dowozić dziecko do  
kominowa piwnię w więzieniu. Postawiałem się  
pseudonimem - Zbigniew Kozłowski.

Porządkowo ukazywałem się u p. Delektów w Kielcach,  
u Galin'skich przy ul. Szydłowskiej w Kielcach. Potem  
schronienia udzielił mi Tadeusz Dyk w Białogorniu Kielec.

Następnie schronienia udzielił mi ks. proboszcz  
Pasek w Brestku Nowym.

Do Kielc wróciłem 19.I.1945 i podjąłem pracę na  
9 KP, potem przeniesiono mnie do Wąbrzeża, a następnie  
do Złotorii.

W Kielcu po zwolnieniu się z 9 KP, pracowałem na  
Kopalni "Lena" w Hillkowie, następnie przeniesiono  
mnie do budowy Huty Nicotri w Legnicy.

Zwolniony zastąpiłem 1.VII.1958, ponieważ żona  
przepracowała w tym czasie sklep. (Złoty utracenia)

Do władz PRL nie zwracałem się o nic i do  
żadnej partii nie należałem.

Od 1973 jestem po 2<sup>ej</sup> operacji (resekcja żółtka  
i woreczka żółciowego) oraz po 3<sup>ej</sup> operacji na  
przeponkach. Obecnie jestem emerytem.

Zuzia Kozłowski Henryk

